

POSTANOWIENIE

29 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Grzesiowski (przewodniczący)

SSN Dariusz Pawłyszcz (sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 29 stycznia 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A.S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z 20 września 2022 r.,

II Ca 710/22,

w sprawie z wniosku T.K.

z udziałem A.K. i A.S.

o dział spadku,

**uchyla zaskarżone postanowienie w całości i przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w
Bielsku-Białej oraz pozostawia temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Dariusz Pawłyszcz Krzysztof Grzesiowski Ewa Stefańska
(R.N.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 25 marca 2022 r. Sąd Rejonowy:

1) ustalił, że w skład spadku wchodzi nieruchomości i udziały
w nieruchomościach o wartość na 200 730,63 zł,

2) ustalił darowizny spadkodawcy zaliczane na schedę spadkową na 5000 zł w przypadku jednego syna spadkodawcy, 29 500 zł w przypadku drugiego syna i 646 100 zł w przypadku córki;

3) podzielił spadek w ten sposób, że przyznał jednemu synowi składniki o wartości 74 783 zł, drugiemu o wartości 65 381 zł i córce o wartości 60 564,63 zł;

4) zasądził od córki spadkodawcy na rzecz jej dwóch przyrodnych braci spłaty odpowiednio 213 993,88 zł i 198 895,88 zł.

Córka spadkodawcy zaskarżyła apelacją postanowienie Sądu pierwszej instancji, z wyjątkiem rozstrzygnięcia o składzie i wartości spadku, a Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił tę apelację w całości.

Sąd drugiej instancji ustalił, że spadkodawca w 2008 r. zawarł z córką w 2008 r. umowę o dożywocie, przenoszącą na córkę własność sześciu działek, zaliczonych na schedę spadkową na sumę 36 000 zł, oraz nieruchomości z gospodarstwem agroturystycznym, zaliczonych na sumę 602 000 zł. Kolejną umową o dożywocie z 2014 r. spadkodawca przeniósł na córkę własność trzech działek zaliczonych na schedę na sumę 8100 zł.

W połowie lat 90-tych XX w., czyli już po śmierci żony spadkodawcy w 1991 r., ze spadkodawcą zamieszkała matka jego córki wraz z ich wspólną, kilkuletnią córką. Spadkodawca razem z partnerką postanowili prowadzić agroturystykę i w tym celu spadkodawca wybudował pensjonat na nieruchomości, na której mieszkał. W trakcie związku ze spadkodawcą jego partnerka sprzedała swoje nieruchomości, a uzyskane ceny przeznaczyła na studia córki i rozbudowę pensjonatu. W chwili zawarcia pierwszej z umów o dożywocie w 2008 r. córka spadkodawcy miała 18 lat i właśnie miała rozpocząć studia, w trakcie których przyjeżdżała do domu na weekendy. Po studiach córka wróciła do domu i także została włączona do prac przy prowadzeniu agroturystyki, a przede wszystkim coraz więcej opiekowała się ojcem, którego stan zdrowia pogarszał się (m. in. robiła mu zastrzyki, inhalacje, odwiedzała w okresach hospitalizacji). Kilka tygodni po zawarciu drugiej z umów o dożywocie w 2014 r. spadkodawca zmarł.

Sąd drugiej instancji przyjął za własną ocenę sądu pierwszej instancji, że umowy o dożywocie spadkodawcy z córką były pozorne, gdyż ich celem było

obdarowanie córki w ten sposób, aby nie musiała płacić zachowku przyrodnim braciom, którzy według ojca już dostatecznie zostali wyposażeni przez spadkodawcę i jego zmarłą żonę, w tym w formie darowizn na rzecz ich córek, tj. wnuczek spadkodawcy. Sądy *meriti* uznały, że umowy o dożywocie spadkodawcy z córką ukrywały umowy darowizny, i dlatego należy doliczyć wartość tych darowizn do spadku (art. 1040 § 1 i 2 k.c.). Sąd pierwszej instancji obliczył wartość schedy spadkowej każdego z rodzeństwa na 293 776,88 zł jako 1/3 wartości spadku powiększonego o darowizny (zgodnie z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku z 29 czerwca 2017 r.), a następnie na podstawie art. 212 § 1 k.c. obliczył spłaty należne od córki na rzecz braci tak, aby po ich uiszczeniu oraz zaliczeniu darowizn na poczet schedy każde z rodzeństwa ostatecznie otrzymało 293 776,88 zł. Sąd odwoławczy przyjął te obliczenia za własne.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie rozważał nieważności umów, nazwanych umowami dożywocia przez strony tych umów i notariusza, ponieważ ewentualne uznanie tych umów za nieważne pogorszyłoby sytuację prawną apelującej córki spadkodawcy i było sprzeczne z art. 384 k.p.c., a ponadto ważność umów darowizny nie była przedmiotem apelacji.

Córka spadkodawcy zaskarżyła skargą kasacyjną w całości postanowienie Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie prawa materialnego:

1) art. 908 § 1 k.c. przez uznanie, że okoliczności takie jak właściwości spadkodawcy, jego sytuacja finansowa i zdrowotna, zakres świadczeń spełnianych przez zobowiązanego z tytułu umowy o dożywocie oraz wzajemny obowiązek alimentacyjny między zbywcą i nabywcą, jak również fakt zawarcia dwóch umów o dożywocie, mają wykluczać sens zawarcia takiej umowy i przesądzać, że była ona pozorna;

2) art. 908 § 1 w zw. z art. 1039 k.c. przez zaliczenie na schedę spadkową umów dożywocia, uznanych przez Sąd za umowy darowizny, chociaż skarżąca nie otrzymała od spadkodawcy żadnych darowizn podlegających zaliczeniu na schedę spadkową, a zawarte przez nią umowy o dożywocie były ważne i zostały wykonane;

3) art. 83 § 1 k.c. przyjęcie pozorności umów o dożywocie mimo spełnienia wszystkich ustawowych przesłanek takiej umowy, podeszły wiek dożywotnika i jego stan zdrowia uzasadniający potrzebę opieki, faktyczne wykonywanie przez skarżącą umowy o dożywocie w zakresie wymaganym w danych okolicznościach, brak opieki nad spadkodawcą ze strony innych bliskich,

4) art. 2 Konstytucji RP przez naruszenie zasady zaufania do Państwa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego na skutek niezasadnego uznania umów o dożywocie za umowy darowizny, co spowodowało negatywne dla skarżącej skutki majątkowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skarżącej, ujęte wyżej w pkt 1-3, sprowadzają się w istocie do dwóch zarzutów: uznania umów skarżącej ze spadkodawcą za pozorne umowy o dożywocie oraz uznania, że umowy te ukrywają umowy darowizny.

1. Sąd odwoławczy wskazał, że o pozorności umów o dożywocie świadczą następujące okoliczności: spadkodawca był sprawny fizycznie i psychicznie, czyli nie potrzebował opieki, nie został przyjęty przez skarżącą jako domownik oraz ciążył na nim obowiązek alimentacyjny wobec zaledwie 18-letniej, wciąż niesamodzielnej córki. Ponadto spadkodawca zawierał umowy dożywocia jedną po drugiej, nie mając po temu podstaw. Żadna z powyższych okoliczności nie podważa oceny umowy z 2008 r. jako umowy o dożywocie. Istotą umowy o dożywocie jest obowiązek nabywcy nieruchomości zapewnienia zbywcy dożywotniego utrzymania, w tym pomocy i pielęgnowania w chorobie (art. 908 § 1 k.c.). Nie oznacza to, że zbywca już w chwili zawierania umowy musi wymagać opieki. Umowa o dożywocie może zostać zawarta w chwili, gdy zbywca nie potrzebuje żadnego ze świadczeń wymienionych w art. 908 § 1 k.c., lecz liczy się z potrzebą opieki w przyszłości. W praktyce podstawowym świadczeniem, potrzebnym zbywcy już od chwili zawarcia umowy, jest możliwość dalszego mieszkania w zbywanym domu, a pozostały zakres świadczeń składających się na zapewnienie utrzymania staje się wymagalny w przyszłości, w miarę utraty samodzielności finansowej lub w dbaniu o siebie. Umowa o dożywocie może zostać

zawarta w chwili istnienia obowiązku alimentacyjnego zbywcy wobec nabywcy, ponieważ jest zawierana przede wszystkim w celu zapewnienia opieki w przyszłości, aż do śmierci.

Potrzeba opieki wystąpiła po pogorszeniu się stanu zdrowia spadkodawcy, a skarżąca spełniła ten obowiązek. Pozostałe obowiązki nabywcy - jak dostarczanie wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła i opału - są przede wszystkim obowiązkami majątkowymi i okoliczność, że zbywca posiada środki finansowe na własne utrzymanie, nie pozbawia go możliwości zawarcia umowy o dożywocie. Umowa o dożywocie zwalnia zbywcę z obowiązku poszukiwania źródeł utrzymania w sytuacji pogorszenia się jego sytuacji majątkowej, gdyż wówczas aktualizuje się w pełni obowiązek nabywcy dożywotniego utrzymania. Jednak sama samodzielność finansowa zbywcy w chwili zawarcia umowy i w dającej się przewidzieć przyszłości nie czyni umowy o dożywocie pozorną. Obowiązek dostarczania pożywienia poza jego zakupem obejmuje jego przygotowanie. Okoliczność, że w domu prawdopodobnie gotowała matka skarżącej, czasami z opłaconą pomocą (ustalenia sądów *meriti* nie są dostatecznie dokładne), także nie czyni umowy pozorną. Nabywca może spełniać swoje świadczenia przy pomocy innych domowników lub nawet zewnętrznych usługodawców opłaconych z majątku zbywcy. Wówczas spełnienie świadczenia polega z nadzorowaniu zewnętrznego usługodawcy. Niezrozumiały jest argument, że skarżąca nie przyjęła zbywcy jako domownika. Po zawarciu umowy nadal mieszkał on w swoim rodzinnym domu, od chwili zawarcia umowy będącym już własnością nabywcy. Typowa umowa o dożywocie jest zawierana między domownikami i wówczas nikt się nie przeprowadza.

Argumenty Sądu Okręgowego nie są wystarczające do uznania umowy o dożywocie z 2008 r. za pozorną. Argument o zbędności kolejnego dożywocia, ustanowionego umową z 2014 r., dotyczy tylko tej umowy, o niewielkiej wartości. Zarzut naruszenia prawa materialnego, art. 83 § 1 w zw. z art. 908 § 1 k.c., jest uzasadniony.

2. Umowa zawarta dla pozoru jest zawsze nieważna (art. 83 § 1 k.c.). Przy tym umowy pozorne nie zawsze ukrywają inne umowy. W przypadku oceny umowy jako

pozornej obowiązkiem sądu jest ocena, czy ustalony stan faktyczny wskazuje na zawarcie innej, ukrytej umowy, czy też strony zawarły umowę pozorną w innych celach, nie dla ukrycia innej umowy. Z kolei ustalenie zawarcia umowy ukrytej nakłada na sąd obowiązek oceny z urzędu ważności umowy ukrytej, czego sądy *meriti* nie uczyniły. Sąd drugiej instancji uznał, że nie może oprzeć rozstrzygnięcia na ocenie prawnej niekorzystnej dla apelującego, a do tego prowadziłoby uznanie umów darowizny za nieważne,

Jednak art. 384 k.p.c. zabrania jedynie uchylecia lub zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji na niekorzyść apelującego, chyba że byłoby to zgodne z apelacją innego uczestnika. Przepis nie nakłada jakichkolwiek ograniczeń co do wykładni i stosowania prawa materialnego przez sąd drugiej instancji. Artykuł 384 k.p.c. uzupełnia art. 378 § 1 k.p.c. Ten drugi przepis zabrania orzekania o niezaskarżonej części orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (zakaz ten jest skorelowany z art. 363 § 3 k.p.c.), a art. 384 k.p.c. wprowadza dodatkowe ograniczenie co do kierunku rozstrzygnięcia o apelacji, w granicach wyznaczonych zakresem zaskarżenia. Przepisami ograniczającymi sąd co do ocen prawnych są art. 366, 386 § 6 i art. 398²⁰ k.p.c., nie jest nim art. 384 k.p.c. Tak więc nie było i nie ma przeszkód do rozważenia – w przypadku ustalenia jednak pozorności umów o dożywocie - czy umowy te rzeczywiście ukrywają umowy darowizny, a jeśli tak to czy są one ważne. Na podstawie art. 384 k.p.c. skutkiem oceny umów darowizny jako nieważnych nie może być zwiększenie spłat apelującego w sprawie o dział spadku. Sąd w uzasadnieniu może obliczyć spłaty wyższe od zasądzonych w pierwszej instancji, lecz nie może zmienić spłat przez ich podwyższenie. Przepis ten stoi na przeszkodzie także zaliczeniu przedmiotu nieważnych umów do składu spadku, co ponadto byłoby sprzeczne z art. 378 § 1 k.p.c., skoro rozstrzygnięcie ustalające skład i wartość spadku w ogóle nie zostało zaskarżone.

Sąd Rejonowy z naruszeniem art. 684 k.p.c. ustalił w samym rozstrzygnięciu darowizny podlegające zaliczeniu na poczet schedy spadkowej. Tymczasem sąd na podstawie tego przepisu powinien ustalić tylko rzeczy i prawa wchodzące w skład spadku w chwili jego otwarcia. Darowizny podlegające zaliczeniu na schedę mają wpływ na podział spadku i wysokość spłat (art. 1040-1042 k.c.), lecz wskazuje się je tylko w uzasadnieniu orzeczenia. Zatem art. 384 k.p.c. nie stoi na

przeszkodzie uchyleniu rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji co do ustalenia darowizn podlegających zaliczeniu na schedę, oczywiście w granicach zaskarżenia.

Kolejnym argumentem Sądu drugiej instancji za niemożnością oceny umów darowizny jako nieważnych jest brak zarzutu apelacyjnego co do ważności umów darowizny. Tymczasem sąd odwoławczy jest związany zarzutami apelacyjnymi tylko co do naruszeń przepisów postępowania (jedynie nieważność postępowania bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia), natomiast prawo materialne stosuje bez związania ocenami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia sądu pierwszej instancji lub w apelacji.

Tak więc nawet przy przyjęciu, że umowy o dożywocie są pozorne i ukrywają umowy darowizny, uzasadniony jest zarzut zaliczenia tych darowizn na schedę spadkową z naruszeniem art. 1039 k.c., ponieważ zaliczenie darowizny musi zostać poprzedzone jej oceną jako ważną, czego Sąd odwoławczy świadomie zaniechał.

3. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 2 Konstytucji RP przez naruszenie zasady zaufania do Państwa, ponieważ zaliczenie darowizn na schedę doprowadziło do nałożenia na skarżącą wysokich spłat, czego nie można było przewidzieć chwili przenoszenia na nią własności nieruchomości. Tymczasem zagadnienie naruszenia art. 2 Konstytucji nie występuje w sprawie, ponieważ ustawodawca chroni obdarowanego przed obciążeniem spłatami. Na podstawie art. 1040 k.c. jeżeli wartość darowizn podlegających zaliczeniu przewyższa wartość schedy spadkowej, obdarowany nie uczestniczy w podziale spadku i nie jest zobowiązany do spłat wynikających z nadwyżki wartości darowizn ponad schedę spadkową. Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił przyczyn niezastosowania art. 1040 k.c. i ten przepis mógł zostać naruszony, a nie art. 2 Konstytucji.

4. Ponieważ skarga kasacyjna jest uzasadniona, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Dariusz Pawłyszcz

Krzysztof Grzesiowski

Ewa Stefańska

(G.G.)

[SOP]